

# Lech Krzyżanowski

---

## "International Meeting of Coordinators of Training in Architectural Conservation, UNESCO - ICCROM - ICOMOS", Rome 1983 : [recenzja]

---

Ochrona Zabytków 37/4 (147), 309-310

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

*International Meeting of Coordinators of Training in Architectural Conservation, UNESCO — ICCROM — ICOMOS*, [Międzynarodowe spotkanie koordynatorów szkolenia dla potrzeb konserwacji architektury, UNESCO — ICCROM — ICOMOS], Rome, 2—4.XII.1982, wyd. ICCROM, Rome 1983, 238 ss.

Znaczenia rzymskiego spotkania i publikacji materiałów nie można przecenić. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że światowe środowisko konserwatorskie z nadzieją oczekiwało na owe wyniki.

Nie kwestionowany fakt istotnego postępu w rozumieniu znaczenia dorobku kulturowego na świecie zwrócił powszechną uwagę narodów i społeczeństw na sprawy konserwacji zabytków. I dopiero teraz okazało się, jak dalece jesteśmy nie przygotowani do działań praktycznych. Wyłonił się palący problem braku fachowych kadr, a w następstwie tego — pilna potrzeba ich szkolenia, w szczególności dla konserwacji architektury.

Jednocześnie kręgi fachowe zdały sobie sprawę w większym niż dotychczas stopniu ze skomplikowanej natury działań konserwatorskich, z czynników politycznych, społecznych, ekonomicznych, determinujących konserwację. Dostrzeżono także, że współczesne pojmowanie środowiska naturalnego określa w nie mniejszej mierze praktykę naszych działań we współczesnym świecie niż zasady konserwatorskie. Przy tym stało się jasne, że stopień rozwoju socjoekonomicznego dużych państw świata czy wręcz całych kontynentów każe zastanowić się, co oznacza konserwacja dziedzictwa kulturowego w konkretnych realiach danego kraju.

Nic też dziwnego, że zdecydowano, iż ICCROM wspólnie z ICOMOS-em podejmą trud zorganizowania międzynarodowego spotkania koordynatorów szkolenia dla potrzeb konserwacji architektury. Zadaniem głównym stała się nie tylko konieczność podsumowania wyników najważniejszych działających już ośrodków szkoleniowych czy wymiany informacji na temat zagadnień programowych i uzyskanych rezultatów. Najważniejszym zadaniem postawionym przed owym międzynarodowym gremium było dokonanie oceny, w jakim stopniu współczesna praktyka odpowiada obecnym potrzebom i nadziejom na rozwój profesjonalnego szkolenia. Innymi słowy — podstawowym zadaniem było opracowanie opinii o obecnej sytuacji w tej dziedzinie i sformułowanie rekomendacji dla przyszłych działań (tekst w końcowej części relacji).

Nie jest możliwe ani nawet konieczne szczegółowe zreferowanie przedstawionych w Rzymie materiałów. Cała obszerna książka jest temu poświęcona i winna stać się ważną lekturą dla tych, którzy praktykują dziedzinę organizacji i programowania szkolenia konserwatorów zabytków architektury. A że jest to lektura interesująca i miejscami wręcz pasjonująca — nie ma chyba potrzeby przekonywać. Dzięki trafnie dobranym referatom i kompetentnemu gremium uczestników stało się rzymskie spotkanie światową platformą oceny tej podstawowej dla wszystkich konserwatorów zabytków dziedziny. Dodać należy, że było to grono zarówno praktyków w zakresie prac konserwatorskich, jak i naukowców podejmujących badania podstawowe, doświadczonych wykładowców i organizatorów kursów szkoleniowych.

Przeglądając listę uczestników łatwo stwierdzić, że przeważali Europejczycy, choć nie zabrakło przedstawicieli z innych kontynentów; charakterystyczny był brak przedstawicieli Afryki. A patrząc na rzymskie spotkanie z naszego, polskiego punktu widzenia — zaskakujący był brak przedstawiciela któregoś z naszych uczelni. Nie szukajmy przyczyny tej absencji w krajowych wydarzeniach lat ostatnich. Organizatorzy spotkania rzymskiego znają polskie realia od dawna. Czy przyczyna leży w braku kontaktu warszawskiej politechniki z zagranicznymi ośrodkami szkolenia konserwatorskiego (inne ośrodki szkoleniowe nie przedstawiły dotychczas praktycznych rezultatów swoich działań w kraju), czy może w braku roboczego kontaktu przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Sztuki z ICCROM-em? Nie miejsce tu na szukanie odpowiedzi. Warto jednak, aby ktoś spróbował jej udzielić. Chyba, że i nasze rezultaty szkolenia podyplomowego też, jak chcą niektórzy, umieścimy wśród mitów o polskiej szkole konserwatorskiej. Osobiście uważam absencję w Rzymie za wynik niedowładu organizacyjnego. Jak dotychczas — resort kultury był obojętny także i na problemy szkolenia konserwatorów zabytków.

Uważna lektura opublikowanych materiałów wywołuje mieszane refleksje. Nie wszystkie z nich przedstawiają autentyczny dorobek, część raczej zajmuje się problemami ogólnymi czy szczegółami natury organizacyjnej, pomijając starannie relację o faktach, tj. rezultatach uzyskanych w trakcie ostatnich kilku lub kilkunastu lat. W tej mierze relacja D. Linstruma o działaniu szkoły konserwatorskiej University of York, z imponującym zestawieniem tytułów prac dyplomowych, wywiera największe wrażenie.

Rzecz jednak nie w tym, aby dokonywać wartościowania opublikowanych materiałów, można nawet zastanawiać się nad sensem takiej oceny. Faktem jest, że otrzymaliśmy rodzaj zbiorowej fotografii naszych dydaktycznych poczyniń, nie wolnej od refleksji historycznych i ogólnych. I za to osiągnięcie słowa najwyższego uznania kieruję pod adresem organizatorów, a w szczególności do architekta Jukka Jokilehto — koordynatora kursów w ICCROM-ie, który był odpowiedzialny za przeprowadzenie całej imprezy. Teraz tylko należy uważnie przestudiować rekomendacje, wpisać je do programów działania i... realizować to, co jest w granicach naszych możliwości. Mam głębokie przekonanie, że ogrom potrzeb nie jest jeszcze przez nas pojmowany, może i nie jest to możliwe. Na pewno jednak możliwe jest do zrealizowania ulepszenie zasad i metod szkolenia. Uwaga ta dotyczy także Polski.

Załączony dokument *Raport końcowy i rekomendacje* nosi wszelkie cechy dokumentu międzynarodowego. Jego język i forma są nieco sztuczne, co wynika z obowiązującej mody rezolucji międzynarodowych, a także i z krótkiego czasu, jaki przypadł na dyskusję i sformu-

wanie wspólnych poglądów na piśmie, zaakceptowanie wszystkich tez przez gremium. Poza bardzo trafnymi ocenami i zaleceniami, których lektura ważna jest dla każdego konserwatora zabytków, nie tylko dla specjalistów szkolących konserwatorów, jest kilka szczególnie ważnych sformułowań. Uczestnicy przypominają starą jak konserwacja zabytków prawdę, że jest ona działalnością humanistyczną, a problemy techniczne winny być podporządkowane pryncypiom. Drugim ważnym stwierdzeniem jest przypomnienie interdyscyplinarnego charakteru procesu konserwacji zabytków architektury. Widocznie dyskusja zwróciła uwagę, że występują jeszcze tendencje niedouczonych techników, którym wydaje się, że realizując

prace budowlane przy zabytku działają w sferze konserwacji. Trzecim, nie mniej ważnym elementem uchwały rzymskiej, jest przypomnienie, że konserwacja zabytków w istocie swojej służy przede wszystkim prawidłowemu użytkowaniu zabytków architektury i zapobieganiu ich niszczeniu. Wobec tego zabiegi konserwatorskie winny przede wszystkim polegać na prostych czynnościach zapobiegawczych lub drobnych reperacjach, pozostawiając kosztowne działania restauratorskie tylko dla niedużej grupy budowli. To ostatnie stwierdzenie adresuje do wszystkich pracowników konserwacji zabytków w Polsce, siebie nie wyłączając.

Lech Krzyżanowski

## RAPORT KOŃCOWY I REKOMENDACJE

1. Koordynatorzy kursów szkoleniowych konserwacji architektury, pochodzący z różnych części świata i zebrani w Rzymie w dniach 2—4 grudnia 1982 r. pod auspicjami UNESCO, ICCROM i ICOMOS po przeprowadzeniu szerokiej wymiany poglądów o rozwoju, który nastąpił w tej dziedzinie od spotkania w Pistoji w 1968 r., obserwują, że międzynarodowe dokumenty w sprawie konserwacji i restauracji dóbr kultury podkreślają szczególne znaczenie szkolenia, tak natury ogólnej, jak i specjalistycznego. Zauważają z satysfakcją, że nauka konserwacji architektury wykazuje znaczny rozwój w pewnych krajach, lecz jednocześnie — że ogólny rozwój ludzkości doprowadza do tak znaczącego rozszerzenia koncepcji spuścizny historycznej oraz takiego przyspieszenia procesu jej rewitalizacji, że praca konserwatorska jest często powierzana źle wyszkolonym technikom lub nawet technikom bez specjalistycznego przygotowania.

Wobec powyższego problem szkolenia staje się coraz bardziej palący i może być rozwiązany tylko w wyniku akcji realizowanych na różnych poziomach. Z jednej strony ludzkość winna być uświadamiana o wartości architektonicznej i urbanistycznej spuścizny przez postępujący i kontynuowany program edukacji, zarówno w szkołach, jak i poza nimi. Z drugiej jednak strony jest nader ważne, aby ogólne programy nauki w szkołach architektury zostały ponownie przeanalizowane pod kątem lepszego zrozumienia interwencji architektonicznej.

Rozumie się przez to pogłębianie kulturalnej i historycznej świadomości i lepszą ocenę tych wszystkich wartości związanych z architektonicznym dorobkiem (por. konferencje w Pistoji, wrzesień 1968 r. i w Neapolu, w lutym 1981 r.), jak również — pełniejsze zrozumienie podstawowych koncepcji konserwatorskich.

2. Uczestnicy spotkania uważają, że programy studiów organizowanych obecnie w różnych krajach i uznawane na szczeblu międzynarodowym winny realizować wymóg wiedzy o konserwacji w trakcie studiów wyższych architektury i specjalizacji podyplomowej.

2.1. Działania konserwatorskie winny być powierzane wyłącznie specjalistom z wyższymi studiami lub z wykształceniem podyplomowym, posiadającym praktyczną wiedzę w tej dziedzinie.

2.2. Specjalizacja w konserwacji architektury wymaga w szczególności harmonijnej integracji czynników historycznych, humanistycznych (definiowanie podstaw i celów konserwacji), naukowych, technicznych i ekonomicznych. Te ostatnie dostarczają środków do praktycznych rozwiązań.

2.3. Kompleksowość konserwacji architektonicznej czyni ją działalnością interdyscyplinarną. W jej praktyce, stosownie do każdej indywidualnej potrzeby, architekt, inżynier archeolog, historyk sztuki, ekonomista, socjolog, urbanista itp. muszą ze sobą współpracować. Jest pożądane, aby specjaliści różnych dyscyplin byli zachęceni do wymiany poglądów, a pewne formy szkolenia w dziedzinie konserwacji powinny być im przekazane, aby ułatwić międzydyscyplinarną współpracę opartą na wspólnej metodologii.

2.4. Gwarancja kompetencji może być uzyskana jedynie przez programy szkolenia uznające prawnie ważne dyplomy. Taka gwarancja może efektywnie być zapew-

niona tylko wtedy, gdy szkolenie konserwatorskie jest prowadzone na wyższej uczelni.

Konserwacja jest oparta na metodologii i filozofii wspólnej dla całego świata. Jednak odrębność historii i kultury danego kraju, podobnie jak relatywna waga odmiennych technicznych i socjologicznych problemów, determinuje odrębne lokalne sytuacje, wobec czego szkolenie winno brać pod uwagę praktyczne aspekty wynikające z tych czynników.

3. Biorąc pod uwagę współczesny aspekt, w skali światowej, problematyki związanej ze szkoleniem architektów i konserwatorów, uczestnicy spotkania rekomendują, aby ICCROM wspólnie z ICOMOS-em podjął studia nowych typów programów szkoleniowych, a w szczególności:

3.1. Organizacja stałych kursów w obszarach odległych od dużych centrów szkoleniowych.

Pierwszy etap szkolenia specjalistów powinien mieć miejsce w miarę możliwości w ich kraju lub regionie, aby byli w wystarczającym stopniu świadomi specyficznych problemów ich kraju, zanim zostaną wysłani za granicę na dalsze szkolenie.

ICCROM winien przestudiować możliwość utworzenia nowych programów szkolenia regionalnego, dostosowanego do stanu organizacji w tych regionach. Punktem wyjścia winny być takie lokalne instytucje, które zapewnią minimum środków i rękomię współpracy. Ukształtowanie takich programów winno zawierać podstawowe badanie mniej uprzywilejowanych terenów, między innymi Afryka zasługuje na szczególną uwagę.

3.2. Organizacja krótkoterminowych kursów o tematach specjalnych.

Program takich kursów winien być tak opracowany, aby realizować specyficzne potrzeby konkretnych terytoriów, lecz tak zaplanowany aby nadawał się do powtórzenia w innych krajach.

3.3. Podnoszenie kwalifikacji personelu szkolącego.

Wobec tego, że liczba kompetentnych specjalistów nie jest wystarczająca, aby zapewnić zuniifikowaną pod względem metodologicznym integrację różnych przedmiotów wykładowych w programie studiów, zaleca się, aby ICCROM rozwinął formułę dydaktycznej konsultacji dla przyszłych nauczycieli.

Zadanie takie winno być oparte na zgromadzonym odpowiednim materiale dydaktycznym, a w szczególności — na polityce tłumaczeń podstawowych książek i artykułów na większą liczbę języków.

3.4. Zaleca się także, aby ICCROM rozwinął swoją rolę jako miejsce spotkań dla wymiany doświadczeń w dziedzinie nauki konserwacji zabytków. Powinna ona ułatwiać regularne porównywanie i przekształcanie programów nauczania, co jest istotnym elementem postępu.

3.5. Zaleca się także, aby realizując i uzupełniając program ICCROM i ICOMOS pozostawały w kontakcie z różnymi międzynarodowymi i regionalnymi centrami i ośrodkami, stowarzyszonymi w ICCROM-ie.

4. Koordynacja inicjatyw.

Uczestnicy spotkania podkreślili, że w wyniku braku wstępnej koordynacji często inicjowane są różnorodne przedsięwzięcia administracyjne — tak krajowe, jak i regionalne — które mają podobny charakter lub wręcz